

TomTom jak tan

Holenderski TomTom, mapy belgijskiego Tele Atlasu, wielojęzyczne menu, polskie drogi... Czy taka hybryda nawigacyjna sprawdzi się w naszych realiach komunikacyjnych?

MAREK PUDŁO

Trochę suchych informacji

TomTom One to urządzenie do nawigacji samochodowej z wbudowanym odbiornikiem GPS i anteną. Jest to najnowszej generacji 20-kanalowy sensor SiRF Star III. I chyba w tym elemencie należy upatrywać niezawodności działania całego zestawu. Nawet wysokie budynki w mieście czy gęsty las nie przerywały pracy urządzenia. Przyczepiony do przedniej szyby na dużą przysawkę, która o dziwo się nie odklejała, instrument tracił sygnał tylko w tunelach. Ale to ze zrozumiałych względów.

System i cyfrowe mapy znajdują się na wyjmowanej karcie SD. TomTom wykorzystuje opracowania Tele Atlasu, który w swoich zasobach ma bardzo precyzyjnie odwzorowane kraje Europy Zachodniej i dodatkowo Czechy. Polska, niestety, jest potraktowana po macoszemu i ma ledwie dwadzieścia kilka procent pokrycia. Ciekawostką jest to, że licencja na mapę zapisywana jest na karcie SD, a nie przynależy do urządzenia. Dodatkowo użytkownik może nagrać na kartę dowolny zestaw map cyfrowych.

TomTom dysponuje 32 MB pamięci RAM. Taka ilość w zupełności wystarcza i nie wpływa na zmniejszenie płynności działania czy pogorszenie wygody pracy.

Sam ekran jest duży (3,5 cala, rozdzielczość 320 x 240 pikseli) i dotykowy. Urządzenie ma tylko jeden przycisk (do włączania), a całą aplikację obsługuje się palcem bez konieczności używania rysika. Wirtualne klawisze są tak duże, że nie ma żadnych problemów z wybieraniem liter czy ikon.

Do TomToma można podłączyć zewnętrzną antenę GPS przez port MCX, a mapy na kartę przesyła się portem USB. Zasilanie odbywa się z gniazda zapalniczki samochodowej. Szkoda, że w standardowym wyposażeniu zestawu nie ma ładowarki sieciowej, a wewnątrz-

na bateria wystarcza tylko na kilka godzin pracy. Stawia to w trudnej sytuacji użytkownika, który w swoim aucie nie ma zapalniczki! Osobiście znam takie przypadki.

Dla każdego coś miłego

Struktura menu jest bardzo łatwa do opanowania, nawet dla początkującego użytkownika podobnych systemów. Menu to także bogactwo ustawień, ale bardziej użytecznych niż komplikujących życie kierowcy. I tak oprócz dwóch lektorów w języku polskim można wybrać każdego z ponad 50 innych mówiących w 30 różnych językach. Wprawdzie to żadna nauka języka obcego, bo słownictwo ograniczone do *left*, *right*, *straight* itp., ale kolega z Finlandii skorzysta w Polsce z TomToma bez problemu. Poza tym dla estetów jest do wyboru przeróżna kolorystyka mapy. Od nocnego trybu w odcieniach czerni przez ekran monochromatyczny po konfigurację zwaną Deuteranopia z ciepłymi odcieniami żółci i pomarańczy. Dla każdego coś miłego.

TomTom One

System nawigacyjny TomTom wykorzystuje cyfrowe mapy dostarczane przez Tele Atlas. Obszar Polski opracowany jest w 26% i obejmuje szczegółowe plany GOP, Krakowa, Poznania, Szczecina, Trójmiasta, Warszawy i Wrocławia oraz główne drogi. W wersji podstawowej TomTom sprzedawany jest z mapą Polski, Czech, Słowacji i Węgier. System można rozszerzać o szczegółowe mapy 16 państw europejskich w 8 zestawach (Belgia, Luksemburg, Holandia; Dania, Finlandia, Norwegia, Szwecja; Niemcy; Francja; Wielka Brytania, Irlandia; Włochy; Austria, Szwajcaria; Portugalia, Hiszpania). Ceny poszczególnych zestawów map wahają się od 100 do 150 euro. Informacje o aktualizacjach map na stronie internetowej Tele Atlasu.



n-tamy w buszu



Jeśli wybraliśmy już odpowiednią dla swojego oka kolorystykę, można wyznaczyć jakąś trasę i pojechać po mieście. Określenie punktu docelowego odbywa się na wiele sposobów. Znajdziemy więc wyznaczanie trasy przez zadany punkt, drogą najszybszą/najkrótszą, z pominięciem dróg ekspresowych i płatnych autostrad, wyszukiwanie adresów, POI (tu nazwanych Użytecznymi Miejskami) czy nawet rozbudowane planowanie podróży, gdzie można określić punkty, przez które chcemy przejechać lub miejsca, gdzie zamierzamy zarządzić postój. Ciekawym rozwiązaniem jest wyszukiwanie adresu na podstawie kodu pocztowego. Wyobraźmy sobie sytuację, że jedziemy do miejscowości Bronisławów: 12 wyświetleń, a wiemy, że leży ona przy trasie zwanej „gierkówką”. Kod pocztowy rozwiązuje problem. Okazało się jednak, że podczas jego wpisywania na wirtualnej klawiaturze nie ma znaku „-” oddzielającego dwie pierwsze cyfry od pozostałych. Metodą prób i błędów odkryliśmy, że nie trzeba go w ogóle używać podczas podawania kodu (wpisuje się ciąg cyfr).

Obliczanie drogi przejazdu zajmuje systemowi dosłownie sekundę, po czym w całości pojawia się na ekranie wraz z długością i przewidywanym czasem jej pokonania. Trasę można przejrzeć szczegółowo jako tekst lub obrazy (opisane są kolejne manewry skrętu), włączyć symulację albo mapę, którą daje się

dowolnie powiększać/pomniejszać, przesuwając, obracać i oglądać np. opisy POI. Jeśli wyznaczona trasa przejazdu nam się nie podoba, można w każdej chwili nakazać obliczenie drogi alternatywnej, np. z pominięciem blokady, korka ulicznego lub części trasy.

Nawet w 3D

Ruszejmy. Pierwsze spostrzeżenie – mapa na ekranie przesuwana się z szybkością proporcjonalną do prędkości jazdy. Nie ma tu mowy o żadnym przeskakiwaniu obrazów, odświeżaniu ekranu czy zanikaniu części widoku mapy. Można powiedzieć, że obraz płynie. Jest to jedna z największych zalet TomToma i najprzyjemniejsze doznanie podczas jego używania. System wyposażony jest w mechanizm różnicowania skali mapy w zależności od sytuacji na drodze. Gdy zbliżamy się do skrzyżowania, TomTom maksymalnie powiększa obraz i prezentuje szczegóły rozjazdu, po czym skala wraca do pierwotnego ustawienia. Nie do końca sprawnie działa ten mechanizm w sytuacjach, gdy kolejne skrzyżowanie jest za 100 km, a wyświetlanie przez ten czas dużej liczby szczegółów jest zbędne. Skala będzie wciąż spora, ale można ją zmienić ręcznie albo ustawić w menu, by mapa w ogóle się nie wyświetlała, gdy przekraczamy pewną prędkość.

Podczas jazdy nie zdarzyło się, by kółko pozycyjne przeskoczyło na sąsiedni

TomTom One – szczegóły techniczne

GPS	20-kanalowy moduł GPS SiRF Star III ze zintegrowaną anteną
Procesor/RAM/karty pamięci	380 MHz/32 MB/SecureDigital (SD)
Wyświetlacz	320 x 240 pikseli, kolorowy, podświetlany, dotykowy
Porty wejścia-wyjścia	USB, antena zewnętrzna GPS
Polskie menu	tak
Liczba i typ baterii/ zasilanie zewnętrzne	Li-Ion/12-16 V
Wymiary (dł. x szer. x wys.) [mm]	110 x 89 x 34
Waga	0,26 kg
Wyposażenie standardowe	panel ekranowy, karta pamięci SD z oprogramowaniem i mapami, uchwyty mocujące, okablowanie, mapa Polski, Czech, Słowacji i Węgier
Gwarancja	24 miesiące
Cena netto zestawu standardowego [zł]	1899

pas czy trawnik. Wszystko pięknie i bezbłędnie. Oprócz samej prezentacji mapowej w dolnej części ekranu są wskazówki strzałkowe z odległością do kolejnego manewru, no i oczywiście komunikaty głosowe – damskie lub męskie. Zdecydowanie polecam lektora. Użyty w tym rozwiązaniu ton kobiecego głosu jakoś dziwnie drażni i męczy ucho. Podczas nawigacji po wciśnięciu pola ze strzałką usłyszymy ponownie ostatnio wypowiedziany komunikat głosowy. U dołu ekranu jest też komputer podróży. Raczej w wersji mini – zarówno pod względem zawartości, jak i sposobu prezentacji. Nie polecam odczytywania podczas jazdy przewidywanego czasu przybycia, bo poszukiwanie wzrokiem tej wartości na ekranie może niechybnie przyczynić się do spowodowania wypadku. No ale zawsze można tam zerknąć podczas postoju na światłach.

Właściwie podczas całego procesu wyszukiwania adresów, obliczania trasy i samej jazdy brakowało dwóch rzeczy: możliwości przesuwania mapy na ekranie w trybie nawigowania i funkcji wyznaczania drogi powrotnej do punktu wyjściowego. Niby są kategorie *Dom* czy *Ulubione*, ale jak wyruszamy spod miejsca naszej pracy (ani to *Ulubione* ani *Dom*) i chcemy tam wrócić, to trzeba ponownie przejść całą procedurę początkową.

Najlepsze zachowaliśmy jednak na koniec. Pierwszy raz mieliśmy okazję jeździć z mapą, która wyświetlana może być w trzech wymiarach. Trzeba powiedzieć, że w pierwszej chwili trudno jest się przyzwyczaić do tego trybu. Jednak po dłuższym używaniu okazuje się, że widok 3D dwupoziomowego rozjazdu absolutnie rozwiązuje problem wyboru drogi pojawiający się czasami podczas nawigacji z tradycyjnym widokiem dwuwymiarowym. W trybie 3D działa również mechanizm zmiany skali, a dodatkowo skrzyżowanie pokazywane jest z różnych kątów i perspektyw. Jakby do tego dodać otaczające budynki...

Pogoda w komputerze

TomTom posiada kilka unikatowych, ale bardzo ciekawych opcji pozanawigacyjnych, które okazują się przydatne w planowaniu nie tylko trasy przejazdu, ale nawet całego urlopu. Nazywa się to TomTom Plus i polega na zdalnym udostępnianiu dodatkowych usług. By z niego skorzystać, potrzebny będzie telefon komórkowy z łączem Bluetooth. I tak do

dyspozycji jest serwis pogodowy. Użytkownik określa miejsce (wybierając np. adres lub współrzędne geograficzne), w którym chce sprawdzić aktualną pogodę. Pytanie wysyłane jest za pośrednictwem telefonu do serwera (przez protokół GPRS) i po kilku sekundach informacje wyświetlają się na ekranie TomToma. Z międzynarodowego serwisu pogodowego METAR NOAA docierają dane o aktualnym zachmurzeniu i ewentualnych opadach, przejrzystości i wilgotności powietrza czy sile wiatru. Jak na mój gust – ekstra sprawa.

Na podobnej zasadzie ma się odbywać pobieranie danych o aktualnej sytuacji na drogach (TomTom Traffic). Niestety, kilkakrotne próby nawiązania połączenia z serwerem nie powiodły się. System ten w Polsce jeszcze nie działa. A szkoda, bo to bardzo użyteczne narzędzie. Można na przykład ustawić aktualizację danych co 15 minut, a jeśli na wyznaczonej wcześniej drodze przejazdu pojawi się jakieś utrudnienie, urządzenie przelicza alternatywną trasę, umożliwiając kierowcy ominięcie przeszkody. Można również ściągnąć dodatkowe szczegółowe plany miast lub aktualizacje systemu.

Lepiej za granicą

Po kilku dniach użytkowania TomToma odnosi się nieodparte wrażenie, że urządzenie to z żadnej strony nie może wpasować się w polskie realia. Spolszczone menu i dwoje polskojęzycznych lektorów nie za bardzo poprawia jego sytuację. Z jednej strony TomTom to technologicznie zaawansowany sprzęt z nowoczesnym sensorem GPS, dużym i czytelnym ekranem, intuicyjnym menu, a przede wszystkim wdzięczną płynnością przesuwania mapy. Jednak o jego prawdziwej wartości świadczą te dodatkowe funkcje pakietu TomTom Plus, których w Polsce nie udało się wykorzystać (można go nawet przełączyć w tryb nawigacji z ruchem lewostronnym). Poza tym o użyteczności całego zestawu nawigacyjnego decyduje mapa. A ta pokrywa szczegółowo tylko 26% obszaru Polski i jest niedokładna (patrz ramka). Bazę punktów POI także przygotowano niestarannie. Tele Atlas nie podejmuje stosownych kroków, by tę sytuację zmienić, bo aktywność polskiego rynku jest zbyt mała, a jest mała, bo nie ma dobrej mapy. I koło się zamyka. Wniosek – TomTom w Polsce działa na pół gwizdka. Szkoda, bo to naprawdę fajny sprzęt.

TEKST I ZDJĘCIA MAREK PUDŁO



Moje Mio

Tajwańska firma Mio Technology wprowadziła na rynek nowe urządzenia wielofunkcyjne do nawigacji satelitarnej: Mio C710 oraz Mio C510E. W pierwszym z nich zainstalowano oprogramowanie nawigacyjne MioMap CE v. 3.0 z mapami 24 krajów europejskich, w tym Polski. W pamięci zapisane są np. miejsca rozlokowania kamer policyjnych rejestrujących prędkość samochodów. Obie modele wyposażono w 3,5-calowy kolorowy wyświetlacz, procesor 400 MHz i chipset GPS SiRFstarIII z funkcją XTrack. Urządzenia pracują na bazie systemu Windows CE, posiadają wbudowany moduł Bluetooth, mikrofon, gniazdo kart SD, port USB i oferują funkcje multimedialne, takie jak odtwarzanie plików muzycznych MP3, filmów itp. Cena droższego modelu C710 wynosi około 1700 zł.

Źródło: Mio Technology Limited



Po ulicach z GPS-em 2820

Najnowszym odbiornikiem GPS firmy Garmin z serii StreetPilot jest model 2820. W czerwcu pojawił się na rynku w Stanach Zjednoczonych. Jest to urządzenie przeznaczone do nawigacji samochodowej. W jego pamięci zapisano wbudowane mapy, a dodatkowo wyposażono w port Bluetooth, możliwość odbierania informacji o korkach ulicznych i objazdach oraz dużą bazę punktów POI. StreetPilot 2820 ma także odtwarzacz MP3 oraz radio. W USA cena nowego StreetPilota to około 1200 dolarów.

Źródło: Garmin